

Szanowna Pani Przewodnicząca,

Komisja ds. Unii Europejskiej będzie zajmować stanowisko w odniesieniu do propozycji kontynuowania prac nad dyrektywą Rady UE w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania osób bez względu na religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną, który został przedłożony przez Komisję Europejską w 2008 r. (tzw. 5 dyrektywa antydyskryminacyjna). Jako przedsiębiorca, pragnę przyłączyć się do przedsiębiorców i organizacji społecznych wspieranych przez Instytut *Ordo Iuris* i Centrum Adama wyrażając głębokie zaniepokojenie tymi planami. Jednocześnie wyrażam moją dezaprobatę dla pominięcia partnerów społecznych przy formułowaniu stanowiska w tej sprawie przez nasz Rząd w roku 2008. Mając na względzie upływ wielu lat oraz drastyczną zmianę sytuacji prawnej, rynkowej i społecznej, pragniemy prosić Komisję d.s UE o wezwanie Pani Premier Rządu RP do przeprowadzenia rewizji stanowiska sprzed sześciu lat.

Chcemy podkreślić, że przedsiębiorcy niemieccy, wskazując na istotne obciążenia dla biznesu, wynikające z proponowanych w tym projekcie rozwiązań, skłonili swych przedstawicieli do zgłoszenia weta względem tego projektu (uchwała Bundesratu z 19.09.2008r., druk 11531/08). Podobne stanowisko zajął również Senat Czech.

Niestety, polski rząd poparł projekt dyrektywy nie dając szans polskim przedsiębiorcom na wyrażenie swego stanowiska. Stanowisko takie zajęte zostało w latach najlepszej koniunktury gospodarczej i nie wyrażało, koniecznej obecnie, szczególnej troski o wpływ nowej regulacji na konkurencyjność rodzimych przedsiębiorców.

Wprowadzanie ograniczeń zasady swobody umów i konieczność sprostania nowym ryzykom generowanym przez dyrektywę poważnie utrudni nam funkcjonowanie. Konieczne w ramach implementacji dyrektywy nowe regulacje administracyjne stworzą zaś nowe bariery dla rozwoju naszych firm.

Podkreślić jednocześnie chcemy najwyższy niepokój w związku z propozycją rozszerzenia regulacji antydyskryminacyjnych na relacje pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem. Nie tylko godzi to w swobodę umów, ale dodatkowo obarcza nas ciężarem dowodzenia niedyskryminacyjnego charakteru oferty handlowej. Przy jednoczesnym, niedookreślonym zakresie pojęcia „dyskryminacja”, powstaje zasadna obawa, że każdy przedsiębiorca stanie wobec konieczności aktywnego prowadzenia kosztownej polityki antydyskryminacyjnej na własny koszt.

Uważamy, że wolny rynek i zasada swobody umów w połączeniu z dostępnymi już narzędziami prawa (np. ochrona dóbr osobistych) dostatecznie chronią przed zjawiskami dyskryminacyjnymi w relacjach przedsiębiorcy z konsumentem. Wskazujemy też, że w od czasu przyjęcia stanowiska rządu w 2008 roku weszły w życie liczne krajowe i unijne przepisy antydyskryminacyjne, które czynią przyjmowanie nowego aktu niepotrzebnym, gdy chodzi o ochronę takich grup jak pracownicy czy osoby niepełnosprawne.

Z powyższych względów prosimy Panią przewodniczącą o uwzględnienie naszego, zdecydowanie krytycznego względem projektu 5 dyrektywy antydyskryminacyjnej, stanowiska podczas rozpatrywania tego punktu obrad, kierowanej przez Panią Komisji.